

## OSIEMDZIESIĘCIOLECIE WŁADYSŁAWA TATARKIEWICZA

Osiemdziesięciolecie urodzin profesora Władysława Tatarkiewicza, które obchodziliśmy 3 kwietnia, stało się świetnym jubileuszem polskiej humanistyki. Sala im. Brudzińskiego na Uniwersytecie Warszawskim nie mogła pomieścić tych wszystkich, którzy przybyli, by złożyć hołd wielkiemu uczonemu — filozofowi w owym starożytnym sensie, miłośnikowi mądrości, nauczycielowi, wspnianemu człowiekowi.

Szczególna była atmosfera tej uroczystości. Jubileusz, i to tak piękny, jak osiemdziesięciolecie, jest zwykle okazją do wspomnień. Tym razem mówiło się wiele o terażniejszości, o przyszłości, o planach naukowych jubilata, który powiększa wciąż o nowe pozycje przebogaty dorobek pięćdziesięciu z górą lat pracy naukowej i dydaktycznej. Znana jest wielokierunkowość zainteresowań Profesora; myśl Jego zostawiła trwałe ślady w każdej z dziedzin, którą się zajmował. Na Jego *Historii filozofii* wychowało się kilka pokoleń polskich naukowców, rozważania etyczne zawarte w pracach *O bezwzględności dobra* i *O szczęściu* mogą służyć za wzór precyzyjnego ujęcia tej skomplikowanej problematyki, wreszcie — studia o architekturze polskiej, o malarstwie i rzeźbie okresu klasycyzmu i romantyzmu przysporzyły wiele wartości najcenniejszej próby nie tylko historii sztuki, lecz też szeroko pojmowanej historii kultury. Pierwsze prace estetyczne, pochodzące z lat trzydziestych, zebrał Władysław Tatarkiewicz w książce *Skupienie i marzenie*, wydanej w 1951 r.; w latach pięćdziesiątych przystąpił do pisania monumentalnej, wielotomowej *Historii estetyki*. Ta summa doświadczeń naukowych Tatarkiewicza zyskała sobie powszechnie rangę dzieła bez precedensu w literaturze estetycznej.

W jubileuszu uczestniczyli najwybitniejsi przedstawiciele polskiej nauki

i kultury, tłumnie przybyła młodzież akademicka, za stołem prezydyjnym zasiadli nestorzy polskiej filozofii — profesorowie Tadeusz Kotarbiński i Roman Ingarden. Uroczystość otworzył prof. Stefan Morawski, dziekan Wydziału Filozoficznego UW, składając Jubilatowi gorące życzenia długich lat owocnej pracy. Prof. Morawski odczytał depeşe i listy gratulacyjne, nadesłane na ręce Jubilata przez Ministra Szkolnictwa Wyższego, Ministra Kultury i Sztuki, Prezesa Polskiej Akademii Nauk, czołowych przedstawicieli myśli estetycznej z Europy Zachodniej, Ameryki i krajów socjalistycznych. Szczególnie wzruszająco zabrzmiał list prof. Eugene Minkowskiego, psychiatry i filozofa, kolegi Profesora ze szkolnej ławy, wspominającego wspólne dysputy filozoficzne; prof. Minkowski wyrażał nadzieję, że kiedyś jeszcze będzie mógł, jak dawniej, porozmawiać z przyjacielem w warszawskich Łazienkach o Kancie.

W imieniu Polskiej Akademii Nauk złożył Jubilatowi gratulacje prof. Stefan Żółkiewski. Wspominając seminarium prowadzone przez profesora Tatarkiewicza mówca zauważył, że zasada tolerancji dla różnych orientacji ideologicznych i filozoficznych, otwarta postawa wobec wszelkich poglądów, cechowała zawsze Jubilata, przysparzając mu wielu serdecznych przyjaciół i uczniów.

W imieniu Senatu i rzeszy studentów Uniwersytetu Warszawskiego, z którym Profesor związany jest od przeszło pięćdziesięciu lat, złożył Jubilatowi gratulacje prorektor, prof. Ludwik Bazyłow. Mówił on głównie o świetnej działalności dydaktycznej Władysława Tatarkiewicza. Rówieśnik Tatarkiewicza, prof. Tadeusz Kotarbiński, w dowcipnym, żywym wystąpieniu przypomniał lata, gdy wspólnie z Jubilatem rozpoczynali naukową działalność. Jak powiedział, szczęśliwy to

traf, że w aurze wówczas panującej w polskich kręgach filozoficznych, w atmosferze ogólnego zwrotu ku logice, semantyce i zagadnieniom metodologicznym, profesor Tatarkiewicz zajął się historią filozofii, rzec można, „uratował” tę dyscyplinę.

Prof. Roman Ingarden wspominał o doniosłości dorobku Jubilata w zakresie etyki, wskazując na ścisły związek poglądów teoretycznych z postawą moralną Profesora. Znamienny to fakt, że jedyną rzeczą, jaką Władysław Tatarkiewicz wyniósł z płonącej Warszawy, był rękopis rozważań *O szczęściu*.

Prof. Stefan Morawski w serdecznym, osobistym przemówieniu podniósł szeroki zakres zainteresowań Jubilata. Myśliciel, który uprawiał trzy specjalności w sposób syntetyczny, znamionujący głęboką erudycję i pełne opanowanie każdej z nich, nie poprzestaje bynajmniej — co byłoby przecież naturalne — na dyskutowaniu osiągnięć lat minionych: najwybitniejsze Jego dzieło *Historia estetyki*, powstaje właśnie teraz. Władysław Tatarkiewicz, mając doskonale opanowane rzemiosło naukowe, dał również wzory świetnej roboty nauczycielskiej; można uznać za klasyczną jego metodę pracy badawczej, w której dbał o to, by analiza semantyczna poprzedzona była zawsze rzetelnym wysiłkiem historiograficznym, po nich następowało ujęcie typologiczne opracowywanych pojęć. Mówca określił Jubilata jako człowieka ucieleśniającego żywioł apolliński, jako połączenie estetyka z estetą; najbardziej swoiste dla postawy profesora Tatarkiewicza jest owo poszukiwanie wartości moralnych w wartościach estetycznych. Prof. Morawski, który uważa się za

ucznia Jubilata, serdecznie wspominał bliskie stosunki, jakie łączyły go z Nim od wczesnych lat studenckich.

Następnie dziekan Morawski wręczył Jubilatowi makietę poświęconego Mu IV tomu „Studiów Estetycznych”. Tom zawierać będzie prace wszystkich czołowych estetyków polskich, a także przedstawicieli młodszego pokolenia naukowego; znajdują się w nim ponadto liczne rozprawy estetyków z zagranicy: Anglii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Związku Radzieckiego.

Dostojny Jubilat dziękował serdecznie wszystkim przybyłym; powiedział, że ta uroczystość pozwoliła Mu wrócić — niemal dosłownie — do chwili sprzed pół wieku, kiedy tak jak dziś — i w tej samej sali — stał przed słuchaczami, prowadząc pierwszy swój wykład na Uniwersytecie. Stwierdził, że miał najpiękniejszy zawód, zawód, który dał Mu tyle satysfakcji, przeżyć i wspaniałych chwil. „W wieku lat osiemdziesięciu — powiedział — kiedy podróz w nieznaną coraz bliższą, kiedy *akme* minęła i nie wróci, tym bardziej docenia się wartość takich dni, jak dzisiejszy, wierną pamięć uczniów i oddanie przyjaciół”.

Te słowa, choć piękne i wzruszające, muszą budzić żywiołowy protest. Każde nowe dzieło Profesora świadczy o aktywności twórczej i pozwala oczekiwać dalszych lat pracy owocnej i odkrywczej. Kiedy na zakończenie uroczystości słuchaliśmy wykładu Jubilata *O perypetiach pojęcia twórczości*, podanego wybornie, błyskotliwie, ze zwykłą autorowi precyzją, przekonanie to zmieniało się w niezachwianą pewność.

Andrzej Ochalski

PO ZGONIE ARKADEGO Ł. SIDOROWA (1900—1966)

11 marca 1966 zmarł w wieku lat 67 prof. Arkady Ławrowicz Sidorow, wybitny uczony, zasłużony organizator nauki historycznej w ZSRR, człowiek nieispożytej energii, utalentowany wychowawca kilku pokoleń radzieckiej młodzieży naukowej.

Urodzony w 1900 r. w rodzinie małorolnych chłopów, A. Ł. Sidorow przeszedł następnie drogę życiową typową dla kształtującej się po Rewolucji Październikowej inteligencji radzieckiej. Działacz komsomolski w okresie Wojny Domowej, po jej zakończeniu wstąpił na

Uniwersytet Komunistyczny im. J. M. Swierdłowa, a następnie pogłębiał studia historyczne w Instytucie Czerwonej Profesury w Moskwie, który ukończył w 1928 r., uzyskując podstawy erudycyjne i metodyczne w zakresie badań nad historią społeczno-gospodarczą Rosji w seminarium M. N. Pokrowskiego. Jego też zapewne wpływom przypisać należy, że młody badacz zainteresował się bliżej problematyką społeczno-gospodarczą rosyjskiego imperializmu. Ta dziedzina badań stanowiła zresztą w owym czasie teren szczególnie ostrych sporów. Powstały one wokół oceny stopnia zaawansowania rosyjskiego kapitalizmu, dzieląc badaczy na zwolenników tezy o całkowitym podporządkowaniu ekonomiki Rosji kapitałowi obcemu i wynikającej stąd jakoby jej niedojrzałości do rewolucji socjalistycznej oraz na ich oponentów — przedstawicieli tzw. narodowej szkoły w badaniach rosyjskiego imperializmu. W gronie tych ostatnich znalazł się również Sidorow, który już w swym pierwszym większym studium monograficznym p.t. *Wpływ wojny imperialistycznej na ekonomikę Rosji* (1927), opartym m.in. na słabo do tego czasu wykorzystywanych archiwaliach, zwrócił uwagę, że niezależnie od znacznej penetracji kapitału zagranicznego, kształtował się w Rosji samodzielny system kapitalizmu monopolistycznego.

W latach 1929—1935 Sidorow pełnił różne kierownicze funkcje partyjne w Gorkim i na Dalekim Wschodzie, prowadząc równoległe pracę naukowo-dydaktyczną. Z chwilą powołania do życia w roku 1936 Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR wrócił do Moskwy, gdzie skoncentrował się całkowicie na pracy badawczej. W czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej Sidorow walczył ochotniczo w obronie Moskwy, gdzie został ranny. Później podjął od nowa przerwana pracę nad dysertacją nt. *Ekonomika Rosji w okresie wojny światowej 1914—1917*, na podstawie której uzyskał w 1943 r. stopień doktora nauk historycznych.

Lata następne były dla Sidorowa okresem najbardziej intensywnej pracy

naukowej, związanej przede wszystkim z pełnieniem stanowisk: profesora Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR, profesora Uniwersytetu Moskiewskiego (1948—1959), kierownika katedry historii ZSRR tegoż Uniwersytetu (1948—1959), dyrektora Instytutu Historii AN ZSRR (1952—1959), a następnie starszego pracownika naukowego tejże placówki badawczej. Od 1953 r. aż do ostatnich chwil pozostawał także redaktorem „Istoriczeskich Zapisek” Akademii Nauk ZSRR, nadając kolejnym czterdziestu tomom, które w tym okresie wyszły drukiem, wysoką rangę naukową czołowego periodyku, poświęconego głównie badaniom struktur społeczno-gospodarczych Rosji carskiej. Wreszcie pod jego też bezpośrednim kierownictwem zaczęły się ukazywać od połowy lat pięćdziesiątych dwie fundamentalne serie wielotomowe źródeł do dziejów rewolucji 1905—1907 oraz Rewolucji Październikowej, obejmujące dotychczas ok. 40 tomów.

A. Ł. Sidorow znajdował także czas na kontynuację swoich wcześniejszych badań, publikując po wojnie kilkanaście obszernych szkiców monograficznych poświęconych różnorodnym problemom rozwoju kapitalizmu w Rosji, a także historiografii tego okresu. W 1960 r. ukazało się dzieło jego życia pt. *Sytuacja finansowa Rosji w latach I wojny światowej* (ss. 578). Bodaj jednak za jeszcze większy efekt działalności naukowej A. Ł. Sidorowa należy uznać pozyskanie i wykształcenie przez niego dużego zespołu oddanych mu uczniów.

Historycy polscy pamiętają dobrze wystąpienie A. Ł. Sidorowa na Konferencji Metodologicznej w Otwocku na przełomie lat 1951 i 1952, gdzie wykazał wiele zrozumienia i życzliwości dla ówczesnej trudnej sytuacji w naszej historiografii. Również później pozostawał w bliskim kontakcie naukowym i osobistym z wielu polskimi historykami, okazując niezmienną życzliwość przebywającym w Moskwie polskim kolegom. Straciliśmy nie tylko znakomitego przedstawiciela nauki historycznej, lecz także oddanego przyjaciela Polski.

Zbigniew Pustula

## DYSKUSJA NAD I TOMEM SELEKTYWNEJ BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKI

W dniu 14 marca 1966 z inicjatywy Redakcji „Kwartalnika Historycznego” odbyła się dyskusja nad I tomem *Bibliografii Historii Polski*<sup>1</sup>.

Zagajenie dyskusji stanowił artykuł recenzyjny prof. K. Maleczyńskiego, odczytany pod nieobecność autora<sup>2</sup>. W dyskusji zabrali głos: prof. J. Bardach, mgr T. Brzostowski, dr H. Chamera, doc. M. Dembowska, prof. J. Gierowski, doc. H. Hleb-Koszańska, prof. B. Leśnodorski, prof. E. Rostworowski, dr St. Russocki, prof. J. Sawicki, doc. J. Tazbir, doc. St. Trawkowski. Dyskusji przewodniczył prof. B. Leśnodorski.

Wysuwając zastrzeżenia krytyczne pod adresem omawianego tomu bibliografii i stwierdzając jej jedynie ograniczoną przydatność do pracy dydaktycznej i naukowej prawie wszyscy dyskutanci uznali za celowy wysiłek włożony w opracowanie bibliografii i potrzebę tego wydawnictwa. Jedynie T. Brzostowski całkowicie kwestionował użyteczność wydanego tomu.

Układ bibliografii krytykowany był przez wszystkich dyskutantów z wyjątkiem H. Chamera. Zarzucano przede wszystkim zastosowanie zbyt szczegółowej periodyzacji i zbyt drobiazgowego podziału rzeczowego, w skutek czego układ stał się mało przejrzysty, a równocześnie pozycje dotyczące jednego zagadnienia znalazły się w różnych działach.

Z ostrą krytyką spotkała się stosowana w bibliografii zasada układu alfabetycznego wewnątrz rozdziałów. Stwierdzono, że układ taki utrudnia posługiwanie się bibliografią i opowiedziano się

za porządkowaniem pozycji opartym na zasadzie chronologicznej.

Zakwestionowano wydzielenie w osobnym dziale „Archiwoznawstwa” i „Bibliotekoznawstwa”, które winny być włączone do działu „Nauki pomocnicze historii”. Wątpliwości wzbudziło również zakwalifikowanie materiałów dotyczących sztuki wojennej do grupy zagadnień prawno-ustrojowych.

Dużą część wypowiedzi zajęły sprawy zasad selekcji, doboru materiału oraz braku konkretnych ważnych pozycji. Stwierdzono dość zgodnie, że selekcja została przeprowadzona niejednolicie, że zbyt szeroko potraktowano dział ogólny (najwięcej wątpliwości budzą poddziały dotyczące Bibliografii i informatorów, Metodologii oraz Nauk pomocniczych historii) w stosunku do zasadniczych działów historii Polski. Odnośnie działu ogólnego zakwestionowano dobór pozycji w zakresie historii powszechnej stwierdzając, że wiele prac cytowanych w *Bibliografii* a dotyczących historii ZSRR, Węgier czy Czechosłowacji jest przestarzałych bądź fragmentarycznych, podczas gdy istnieją opracowania nowsze i kompletniejsze.

Zakwestionowano również celowość podawania w dziale „Metodologia” bogatej literatury, mającej obecnie znaczenie już tylko historyczne. W bibliografii, która ma służyć przede wszystkim celom dydaktycznym i przeznaczona jest dla nauczycieli i studentów zbędne jest podawanie np. tak wielu metodologicznych prac radzieckich sprzed 1956 r.

Dyskutanci podnosili niekompletność materiałów w dziale „Dziejopisarze i historycy Polski”, gdzie pominięto materiały dotyczące wielu znanych historyków jak np.: A. Bachulskiego, A. Gillera, T. Morawskiego, F. Hoesika, G. Kowalskiego, E. Przybyszewskiego, A. Weiner-ta.

Kilku dyskutantów (m.in. T. Brzostowski, J. Sawicki, St. Russocki) wyli-

<sup>1</sup> *Bibliografia Historii Polski*. T. 1, do r. 1795 pod red. Heleny Madurowicz-Urbańskiej. Cz. 1, do r. 1454, ss. XIX, 759; Cz. 2, 1454—1795, ss. 399; Cz. 3, *Indeksy*, ss. 267, nlb. 3, 7. Warszawa 1965, PWN, 8°.

<sup>2</sup> Ob. w niniejszym numerze „Kwart. Hist”, s. 647—656.

czyło wiele prac, które zostały pominięte w *Bibliografii*. Jak wynikało z odpowiedzi końcowej przedstawicieli redakcji *Bibliografii*, duża część tych pozycji została zamieszczona w opublikowanym tomie. Jeśli jednak dyskutanci nie zauważyli tych prac, to przypisać wypada to ich niewłaściwemu zakwalifikowaniu.

Sprawie złej kwalifikacji materiałów poświęcono też sporo uwagi. Wynikała ona w pewnej mierze z wadliwego układu bibliografii. Jednakże głównej przyczyny dopatrywano się w tym, że redakcja najwidoczniej nie знаła treści wielu prac a kwalifikacji dokonywano zapewne na podstawie opisów bibliograficznych. Stąd wynikły dość liczne błędy przydziału jak np.: Bibliografia. Poradnik metodyki bibliograficznej dla autorów bibliografii specjalnych (poz. 139) mylnie została zakwalifikowana do działu „Bibliografie bibliografii”. Prace Hensla (poz. 9830 — *Najdawniejsze stolice Polski*, poz. 9832 — *Zagadnienie początków Poznania*) dotyczące archeologii, znajdują się w dziale prawnoustrojowym. Pracę Radwańskiego *Prawa kardynałne w Polsce* (poz. 17519) zakwalifikowano niesłusznie do sądownictwa i prawa, ukazując całkowite niezrozumienie określenia: prawa kardynałne. *Volumina Legum* (poz. 6261) uznano za zbiór dokumentów a nie zbiór praw. Prace Herberta Ludata (poz. 10663) i Józefa Matuszewskiego (poz. 10052) o biskupstwie Lubuskim, które powinny być umieszczone razem, są w pełnym opisie podane w dwóch różnych działach (Źródłoznawstwo — Księgi uposażeń i w dziale opracowania — Kościół).

Stwierdzono, że wobec niezbyt przejrzystego układu, tom zawierający indeksy jest dużą pomocą dla korzystającego z bibliografii.

Zapis bibliograficzny, jego staranność i dokładność spotkały się z uznaniem dyskutantów. Jedyne krytykowany był niekonsekwentny zapis dzieł zbiorowych, z których jedno podano w całości, inne rozpisywano na poszczególne pozycje.

Doc. H. Hleb-Koszańska podjęła krytykę kompozycji graficznej, zarzucając jej nieprzejrzystość. Stwierdziła, że nie należało odchodzić od przyjętych i już wypróbowanych rozwiązań, jako przykład podając *Bibliografię Historii Polski* pod redakcją St. Płoskiego.

Liczne wypowiedzi dotyczyły spraw związanych z metodą opracowania bibliografii. Stwierdzano, iż uniknęłyby się wielu błędów, gdyby właściwie została rozwiązana sprawa konsultacji. Współpraca wielu naukowców wymienionych we wstępie bibliografii w dużej mierze ograniczyła się tylko do nadesłania materiałów bibliograficznych. Należało przekonsultować ze specjalistami kompletność i dobór pozycji po sporządzeniu maszynopisu a przed oddaniem go do druku. Należałoby też położyć większy nacisk na sprawdzenie pozycji z autopsji.

J. Bardach zwrócił uwagę, iż na karcie tytułowej tomu pierwszego podano, że część pierwsza zawiera materiał do roku 1454 a w rzeczywistości 2/3 woluminu (Dział Ogólny) dotyczy całości dziejów Polski. W związku z tym postulował, by w następnym wydaniu tom pierwszy podzielić tak, by część pierwsza obejmowała tylko Dział Ogólny. T. Brzostowski skrytykował nomenklaturę tytułów działów *Bibliografii*.

Na zarzuty postawione przez dyskutantów odpowiadali przedstawiciele redakcji doc. H. Madurowicz-Urbańska i dr W. Bienkowski<sup>3</sup>.

Podsumowując dyskusję prof. B. Leśnodorski stwierdził, iż najwięcej wątpliwości budzi dział ogólny oraz dzieje średniowieczne, natomiast znacznie mniej część dotycząca dziejów nowożytnych. Należy już teraz myśleć o drugim ulepszonym wydaniu tego tomu, uwzględniając najnowszą literaturę naukową.

Barbara Konarska

<sup>3</sup> Por. wypowiedź H. Madurowicz-Urbańskiej i in. w niniejszym numerze „Kwart. Hist.”, s. 657—663.

## DZIEWIĘCSETLECIE CIECHANOWA I ZAKROCZYMIA

W ramach obchodów Tysiąclecia państwa polskiego zostały zorganizowane w Zakroczymiu i Ciechanowie sesje popularnonaukowe z okazji dziewięćsetlecia istnienia tych miast mazowieckich.

Pierwsza odbyła się 17 października 1965 w Zakroczymiu z inicjatywy PTH, WK FJN i Towarzystwa Przyjaciół Zakroczymia. W czasie sesji, której przewodniczył prof. St. Herbst, wygłoszono kilkanaście referatów, poruszających wybrane zagadnienia z historii Zakroczymia i planów perspektywicznych jego rozwoju. Prof. Z. Rajewski podniósł konieczność przeprowadzenia badań wykopaliskowych na tym, stosunkowo mało archeologom znanym, terenie. Prof. A. Gieysztor zajął się historycznymi początkami Zakroczymia, m.in. niewyjaśnioną jeszcze sprawą genezy samej nazwy miasta. Dalsze referaty: doc. S. Pażyry, prof. A. Wolffa, dr B. Sobola, dr T. Chudoby, dr A. Żaboklickiej poruszały m.in. zagadnienia roli Zakroczymia w historii księstwa mazowieckiego, jego rozwoju gospodarczego i upadku, zniszczeń wojennych. St. Herbst mówił o wojnach i zniszczeniach w połowie XVII w. i o roli, jaką odegrał Zakroczym w czasie wojen szwedzkich. Dr S. Przewalski interesująco przedstawił historię miasta od insurekcji warszawskiej, poprzez czasy powstania listopadowego, kiedy to Zakroczym po upadku Warszawy był siedzibą sejmu i rządu narodowego, aż po powstanie styczniowe. Dalsze referaty, dotyczące zagadnień XIX i XX w., wygłosili: dr J. Łukasiewicz, inż. dr A. Gruszecki, mgr W. Kochanowski. I sekretarz KP PZPR w Nowym Dworze, St. Ulicki omówił dorobek i perspektywy rozwoju Zakroczymia w okresie władzy ludowej. Program sesji obejmował także zwiedzenie wystawy: *IX wieków Zakroczymia*, zorganizowanej przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego. Wystawa była ilustracją materiałową zagadnień omawianych na

sesji; pokazywała m.in. fotokopie najwcześniejszych dokumentów dotyczących Zakroczymia, wzmianki o lokacji miasta, liczne fotografie zabytków architektonicznych, reprodukcje map ziemi zakroczymskiej; obrazowała martyrologię regionu zakroczymskiego w latach okupacji hitlerowskiej.

W dwa miesiące później, 11 i 12 grudnia 1965, odbyła się w Ciechanowie dwudniowa sesja popularnonaukowa, zorganizowana przez PTH, WK FJN i Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Sesję poprzedziło otwarcie wystawy: *IX wieków Ciechanowa*, zorganizowanej przez Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Woj. Warszawskiego, przy współudziale miejscowych władz. Na wystawie pokazano ekspozycje ilustrujące historię miasta a w pewnym stopniu i ziemi a później powiatu ciechanowskiego. Wypożyczone z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie znaleziska archeologiczne mówiły o najdawniejszej historii tego terenu. Pochodziły one z wykopalisk prowadzonych w samym Ciechanowie, jak i w całym powiecie. Fotografie grodzisk wraz z zabytkami numizmatycznymi uzupełniały tę część archeologiczną wystawy. Na pierwszym piętrze zgromadzono materiały dotyczące historii Ciechanowa od wczesnego średniowiecza (dokument rękopisowy z 1065 r. dla Mogilna) aż do czasów współczesnych, a nawet wybiegając w przyszłość, gdyż wystawę zamykały plany perspektywiczne rozwoju miasta w latach 1960—1970. Przedstawione w Ciechanowie oryginały i reprodukcje dokumentów, map, szkiców, zabytków sztuki, czasopism zostały wypożyczone z instytucji naukowych warszawskich (m.in. z AGAD, Archiwum Państw. m.st. W-wy, Zakł. Hist. Partii, Muzeum Historycznego m. Warszawy, Pracowni Atlasu IHKM, Inst. Sztuki PAN) oraz z archiwum diecezjalnego i biblioteki im. Zielińskich w Płocku. Część wystawy poświęcona

historii miasta w XX w., a zwłaszcza w okresie okupacji hitlerowskiej zawierała wiele cennych, oryginalnych materiałów dostarczonych przez władze i mieszkańców Ciechanowa.

Wystawa cieszyła się wielkim powodzeniem wśród społeczeństwa Ciechanowa.

Otwarcie sesji, której przewodniczył prof. St. Herbst, nastąpiło 11 grudnia. Po części oficjalnej zabrali głos archeolodzy: Z. Rajewski i mgr I. Górski, następnie S. Pazyra wygłosił referat pt. *IX wieków Ciechanowa*. Wiele cennych wiadomości o średniowiecznym i nowożytnym Ciechanowie wniosły wypowiedzi A. Wolffa, mgr A. Celińskiej, jak również dr S. Gruszeckiego i A. Żaboklickiej.

Drugi dzień sesji, poświęcony historii XX w., rozpoczął J. Łukasiewicz. Sprawami oświaty dla dorosłych w powiecie ciechanowskim zajął się mgr J. Kuczyński, dwudziestolecie międzywojennym — mgr B. Dymek, ostatnią wojną,

latami okupacji i wyzwoleniem w 1945 r. — mgr R. Juszkiewicz, mgr T. Wyrzykowski i płk K. Sobczak. Mgr J. Kazimierski poświęcił swój referat sprawie przestrzennego rozwoju miasta w ciągu wieków. Wybrane zagadnienia dotyczące ochrony zabytków, literatury pięknej, gwar w okolicach Ciechanowa omówili: mgr W. Kochanowski, R. Bartold, mgr J. Pilich. Ostatni referat mówiący o historii powiatu ciechanowskiego w okresie PRL wygłosił mgr J. Szymański. Żywa dyskusja na zakończenie sesji była dowodem prawdziwego zainteresowania ze strony społeczeństwa sprawami historii. Obie sesje, Zakroczymska i Ciechanowska, których materiały będą wydrukowane, jak również zainteresowanie wystawami potwierdziły potrzebę dalszego organizowania tego rodzaju przedsięwzięć popularno-naukowych.

Małgorzata Wąsowiczówna

#### BADANIA W GŁOGOWIE

Lubuskie Towarzystwo Naukowe w Zielonej Górze zorganizowało przy współudziale Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Politechniki Wrocławskiej w dniach 8—9 października 1965 dwudniową sesję naukową poświęconą badaniom w Głogowie. Sesja objęła problematykę archeologiczną, historyczną i architektoniczno-urbanistyczną. Sesję poprzedziły trzyletnie badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone w latach 1963—1965 pod kierunkiem doc. T. Kozaczewskiego z Politechniki Wrocławskiej, a finansowane przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Zielonej Górze. Wśród zaproszonych gości był nestor polskich archeologów prof. Józef Kostrzewski.

Na sesji przedstawiono osiem referatów. Doc. Tadeusz Kozaczewski wygłosił referaty: *Głogów lewobrzeżny w świetle wykopalisk* oraz *Badania w Kolegiacie Głogowskiej*. Przedstawiły one

wyniki pierwszego etapu badań prowadzonych w Głogowie przez autora i przyniosły wiele interesującego materiału na temat Głogowa przedlokacyjnego oraz architektury romańskiej w Głogowie. Autor będzie kontynuował swoje badania w celu ustalenia dokładnej lokalizacji najstarszego organizmu miejskiego i pierwszego grodu w Głogowie. Mgr Stanisław Kowalski, konserwator wojewódzki z Zielonej Góry omówił badania w romańskiej bazylice św. Mikołaja w Głogowie, mgr Edward Dąbrowski, archeolog z Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze wygłosił referat *Chronologia i charakter nawarstwień kulturowych lewobrzeżnego Głogowa w świetle dotychczasowych prac wykopaliskowych*. Prof. Marian Haisig z Wrocławia omówił herb miasta Głogowa w świetle zabytków. Autor postulował m.in. konieczność zaniechania posługiwania się herbem miasta, zniekształconym w czasach pruskich,

a wrócenia do jego pierwotnej postaci z końca XIII w. Dr Hieronim Szczegółta z Lubuskiego Towarzystwa Naukowego przedstawił referat *Z dziejów księstwa głogowskiego w wiekach średnich*. Sesję zamknął referat dra Ryszarda Stusa pt. *Zaprawy w budowlach głogowskich*. Z powodu choroby nie mógł wygłosić swego referatu *Dzieje Głogowa w wiekach średnich* prof. Karol Maleczyński. Referat ten zostanie włączony do materiałów z sesji, które zamierza opublikować Lubuskie Towarzystwo Naukowe. W dyskusji zabierali głos m.in. prof. Kazimierz Żurawski, prof. Marian Haisig, doc. Henryk Münch, doc. Tadeusz Kozaczewski, dr Wacław Korta, dr Tadeusz Zagrodzki.

Uczestnicy sesji zwiedzili również teren wykopalisk w Kolegiacie, bazylice św. Mikołaja i na terenie zamku. Organizatorzy sesji przygotowali również interesującą wystawę materiału archeologicznego znalezionej w trakcie prac wykopaliskowych.

Sesja głogowska wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczonych różnych specjalności i dowiodła, że bogata przeszłość dawnej stolicy północnego Śląska nadal jest przedmiotem różnorodnych badań. Wyniki sesji przyczyniły się do sprostowania wielu bałamutnych tez burżuazyjnej historiografii niemieckiej.

*Hieronim Szczegółta*